

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, piątek 3 marca 1961 r.

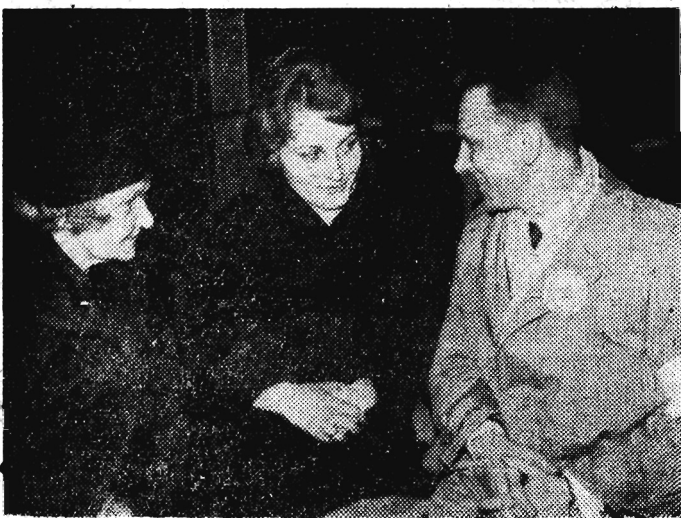
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 53 (3647)

Wyd. A/

Nakład 57.263

Do Kongo wyjechali polscy lekarze



Na apel Światowej Organizacji Zdrowia dotyczący pomocy lekarskiej dla Kongijszczyków odpowiedzieli również polscy lekarze. 28 lutego opuścili Warszawę udając się przez Genewę do Kongo dwaj lekarze: dr Andrzej Szymborski i dr Tadeusz Jamrozik. Obaj lekarze pracowali już w krajach tropikalnych.

Na zdjęciu: Na lotnisku Okęcie — przed odlotem samolotu dr A. Szymborski żegna się z matką i żoną. CAF — fot. Grzęda

## Awassi Antoine — ambasadorem Republiki Kongo w Polsce

Premier Republiki Konga A. Gizenga nadał na ręce przewodniczącego Rady Państwa A. Zawadzkiego depeszę, w której komunikuje, że rząd Republiki Kongo mianował Awassi Antoine ambasadorem w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród kongijski — czytamy w depeszy — jest wdzięczny narodowi polskiemu za jego moralne poparcie w ciężkiej walce o niepodległość i wolność Konga i uważa decyzję ustanowienia stosunków dyplomatycznych z Waszym krajem za kamień węgielny szczerzej, trwalej i owocniej przyjaźni między naszymi państwami.

## Narada w sprawie kultury pracy

Dziś, tj. 3 marca br., o godzinie 10 w sali kolumnowej KW PZPR w Rzeszowie, odbędzie się narada poświęcona kulturze pracy. W naradzie tej zorganizowanej staraniem Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Rzeszowie, wezmą udział przedstawiciele zakładów pra-

cy naszego województwa, organizacji związkowych, społecznych i sportowych.

Podczas narady zostaną wygłoszone dwa referaty. Referat pt. „Wpływ ćwiczeń fizycznych na podniesienie zdrowotności pracowników i wzrost wydajności pracy” wygłosi rektor Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie prof. Ludomir Mazurek, a referat pt. „Problemy kultury pracy oraz zagadnienie organizacji ćwiczeń fizycznych w zakładach” opracowany przez zespół lekarzy i specjalistów wychowania fizycznego, wygłosi dr Lesław Grzegorezyk. (s)

## Czterokrotnie uniknął śmierci

LONDYN

36-letniemu Anglikowi Rosowi udało się uniknąć czterech rodzajów śmierci, jakie groziły mu w czasie wypadku samochodowego, a mianowicie: wskutek uderzenia, porażenia prądem, uduszenia się i utonięcia.

Ciężarówka, którą prowadził, po uderzeniu w słup linii wysokiego napięcia wpała do strumienia ciągnąc za sobą przewody elektryczne. Na szczęście Rosowi udało się w ostatniej chwili wyskoczyć z ciężarówki i znaleźć się go nieprzytomnego na brzegu strumienia z twarzą zanurzoną w mule o kilka centymetrów od wody.

Blisko 20 tysięcy izb lekcyjnych otrzymała młodzież w ubiegłej 5-latce

## W latach 1961-65 dalszy rozwój budownictwa szkolnego

WARSZAWA  
W ubiegłej 5-latce nastąpił poważny rozwój budownictwa szkolnego. Młodzież otrzymała w tym okresie ogółem ok. 20 tys. nowych izb lekcyjnych. Wydatki na budownictwo szkolne wyniosły w skali całego kraju ok. 10 mld zł. Z tego 1.245 mln stanowiła kwota Społecznego Funduszu Budowy Szkół. Zdecydowana większość, bo — ok. 18,5 tys. izb lekcyjnych przybyło szkolnictwu podstawowemu. Na wsi wybudowano ok. 8.400 izb lekcyjnych.

Plan inwestycyjny dla szkolnictwa podstawowego został przekroczony w stosunku do pierwotnych założeń o ok. 2.850 izb uzyskanych m. in. dzięki przeprowadzonej rewindykacji obiektów szkolnych.

Dotychczasowy rezultat akcji budownictwa szkolnego ze środków społecznych dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego — to 143 oddane do użytku szkoły-pomniki o 1.073 izbach lekcyjnych. 97 szkół Tysiąclecia o 472 izbach oddano do użytku na wsi a 46 budynków z liczbą 611 izb lekcyjnych — w miastach.

Szkolnictwo licealne ogólnokształcące otrzymało w ub. planie 5-letnim 545 nowych izb, a zawodowe 421 izb. Ponadto przybyły nam w tym okresie 164 nowe przedszkola, 49 internatów na 10 tys. miejsc oraz 8 specjalnych zakładów wychowawczych. Przy szkołach wybudowano ponad 13 tys. izb mieszkalnych dla nauczycieli.

Bieżąca 5-latka przyniesie dalszy poważny wzrost inwestycji szkolnych. W myśl dotychczas obowiązujących założeń, w latach 1961-65 przybędzie ogółem ok. 38 tys. no-

wych izb lekcyjnych i sal zajęć. Szkolnictwo podstawowe otrzyma z tego ok. 30 tys. izb. W związku z uchwałami VII Plenum KC PZPR w sprawie reformy systemu nauczania przyjęty ostatnio plan inwestycyjny szkolnictwa będzie musiał ulec korekcie. Przygotowuje się ją przede wszystkim pod kątem zmian, jakie nastąpią w sieci szkół podstawowych w związku z przedłużeniem obowiązkowego nauczania do lat 8 oraz zmian w porcji kształcenia młodzieży w szkołach ogólnokształcących i zawodowych.

## 7 bm. rozpoczyna się druga część XV sesji ONZ

NOWY JORK

Sekretariat ONZ opublikował komunikat, że druga część XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, rozpoczynająca się w dniu 7 bm., potrwa przyspieszalnie 6 do 7 tygodni. Jak dodaje komunikat, z liczby 90 spraw wpisanych

na porządek dzienny sesji w momencie rozpoczęcia obrad we wrześniu ubr. 31 pozostaje jeszcze do przedyskutowania. Ponadto wpłynęły wnioski o rozpatrzenie jeszcze siedmiu problemów dodatkowych. Nie jest wykluczone, że wnioski te zostaną uwzględnione.

Wśród spraw figurujących na porządku dziennym znajduje się m. in. problem rozbrojenia, przyjęcie do ONZ Mauretanii i Mongolskiej Republiki Ludowej, sprawa programu pomocy ONZ dla Afryki, kwestia zmiany składu Rady Powierniczej NZ oraz zagadnienie przyszłości terytorium powierniczego Ruanda - Urundi — i oczywiście sprawa Konga.

Niektórzy obserwatorzy w ONZ są zdania, że nowa administracja amerykańska nie będzie nalegała na dyskusje, które mogłyby się przyczynić jedynie do pogorszenia atmosfery, jak np. nad osławioną „sprawą Węgier”, czy „sprawą Tybetu”. Oba te sztucznie stworzone problemy zostały w swoim czasie przeformowane przez delegację amerykańską.

## Czy w bieżącym roku PGR w naszym województwie będą rentowne?

Na powyższe pytanie miała dać odpowiedź wojewódzka narada kierowników poszczególnych inspektoratów i podległych im gospodarstw oraz księgowych, która odbyła się wczoraj w Rzeszowie. Na naradę przybył wiceminister rolnictwa Stefan Kuhl. Obradom przewodniczył zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, mgr Zdzisław Czaja.

Obszerny referat, obrazujący pracę państwowych gospodarstw w okresie kilku ostatnich lat, wygłosił dyrektor Woj. Zjednoczenia PGR dr Zygmunta Szmagała. W dyskusji kierownicy PGR i księgowi podzieliли się doświadczeniami w swej pracy i wysunęli wiele słusznych wniosków, realizacja których przyczyni się do pełnej rentowności powierzchni im gospodarstw. A zadania nie są łatwe. W roku gospodarczym 1956/7 PGR nasze województwa zamknęły swój bilans stratami w wysokości 180 mln zł. W ubiegłym roku zmniejszyły straty do 21 mln zł, a w bieżącym zamierzają uzyskać po raz pierwszy nadwyżkę bilansową.

Biorąc pod uwagę przykład przodujących gospodarstw, np. w Górze Ropczyckiej, Trzeńnowie, Walawie, Surochowie i innych, można uzyskać znacznie lepsze wyniki od dotychczasowych przy właściwej organizacji pracy i podjęciu pracochłonnych ale opłacalnych upraw polowych, a także rozwijając hodowlę bydła i trzody chlewnej. To w su-

mie składa się na zapewnienie rentowności gospodarstwa. Jak pisał kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN, inż. Wiesław Gindza, PGR po raz pierwszy wykonały przed terminem plan dostaw kwalifikowanych zbóż jarych do 20 ubm. W tej chwili w magazynach GS w całym województwie jest już 940 ton zbóż siewnych na planowanych 920 ton.

Kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR, tow. Józef Klubek zwrócił się z apelem do załóg PGR, aby — podobnie jak dostawę zbóż — przeprowadziły sprawnie i wiosenną akcję siewną.

Zabierając głos w dyskusji, wiceminister Stefan Kuhl przekazał pracownikom PGR podziękowania ministra rolnictwa, Mieczysława Jagielskiego, za przedterminowe wywiązanie się z zadań w realizacji tak ważnego dla gospodarki rolnej planu nasiennego, oraz omówił bieżące zadania stojące przed PGR. (js)

## Światowa sensacja w łódzkim ZOO

LODŹ

W łódzkim ZOO urodziły się 2 niedźwiadki, które od momentu przyjścia na świat stały się dużą sensacją dla zoologów. Są to bowiem mieszańce po matce — niedźwiędzi brunatnej i ojcu — niedźwiędzi polarnym. Jest to pierwszy w Polsce i niezwykły rzadki w świecie przypadek tego rodzaju krzyżówki.

Sukces łódzkiego ZOO nie jest dziełem przypadku, lecz wynikiem zabiegów hodowlanych trwających od 1955 r. Noworodki są koloru jasno-ppielatego. Wykazują dobrą kondycję i pozostają pod czułą opieką matki. „Szczęśliwy odciec”, który — jak wykazuje doświadczenie — zdolni jest jednak do pożarcia swego potomstwa, został na okres wychowywania oddzielony od reszty rodziny.

Zakończenie

Roku Chopinowskiego

## Spotkanie Aleksandra Zawadzkiego z przedstawicielami świata muzycznego

WARSZAWA

Z okazji zakończenia Roku Chopinowskiego 1960 odbyło się 1 bm. w Belwederze spotkanie przedstawicieli Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego z przedstawicielami świata muzycznego — muzykologami, profesorami wyższych szkół muzycznych, reprezentantami związków twórczych, wybitnymi artystami i organizatorami Roku Chopinowskiego.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych — J. Cyrankiewicz, Z. Kłiszko, M. Spychalski, zastępca przewodniczącego Rady Państwa B. Podędmorny.

Podczas spotkania A. ZAWADZKI wygłosił krótkie przemówienie.

Po przemówieniu przewodniczącego Rady Państwa zebrani wysłuchali recitalu Chopinowskiego w wykonaniu wybitnej pianistki Reginy Smendzińskiej.

Następnie wiceprzewodniczący Komitetu Roku Chopinowskiego, prezes Towarzystwa im. Fryderyka Chopina prof. Z. Drzewiecki złożył na ręce Aleksandra Zawadzkiego — protektora Roku Chopinowskiego serdeczne podziękowanie za pomoc i opiekę państwa w zorganizowaniu tej wielkiej i doniosłej imprezy.

Spotkanie upłynęło w serdecznej i bezpośredniej atmosferze.

## Przemówienia Chruszczowa tłumaczone na 198 języków

PARYŻ

Według danych za rok 1959 opublikowanych przez UNESCO największą ilość przekładów na obce języki uzyskały wystąpienia premiera ZSRR Chruszczowa. W roku tym przemówienia i artykuły Chruszczowa przetłumaczone na 198 języków.

Informuje o tym kolejny tom wydawnictwa UNESCO pt. „Index translationum”, który obejmuje wykaz tłumaczeń na ponad 200 języków. Wynika z tego, że przemówienia Chruszczowa ukazały się w 1959 w niemal we wszystkich językach świata.

Rozpoczęły się hokejowe mistrzostwa świata



Plakat tegorocznych hokejowych mistrzostw świata, które odbędą się w Szwajcarii na lodowiskach Genewy i Lozanny od 2-12 marca. Fot — CAF. O rozpoczęciu mistrzostw informujemy na stronie 2

## CIEKAWOSTKA

LABĘDZIE — WŁAMYWACZAMI

# DNIA

Znana dobrze mieszkańcom Koszalina para labedzi, przebywająca zwykle latem na wodach jednego z miejscowych stawów, a korzystająca obecnie z gościnnych pomieszczeń należących do Zarządu Zieleni Miejskiej dokonała

„włamywacz” nie próżnowały. W ciągu zaledwie paru godzin, korzystając z mrozków nocny zjadły one około 5 tys. główek wysadzonej tam wczesnej sałaty, przeznaczanej na tegoroczne nowalajki. Skrzydłaci „włamywacze” objęli się znakomicie. Ich wyczyn stał się głośny w całym Koszalinie.

Krwawe zajęcia w Luluabourgu

LONDYN
W stolicy prowincji Północnej Kasal - Luluabourgu doszło do krwawych starć między ludnością...

Spotkanie Ferhat Abbas - Bourguiba - Hassan II

Stworzono Francji nową okazję do bezwzględnego wszczęcia bez żadnych warunków wstępnych rozmów z przedstawicielami Tymczasowego Rządu Algierskiego...

PARYŻ
W stolicy Maroka - Rabacie odbyło się spotkanie króla Maroka Hassana II, prezydenta Tunezji, Bourguiba oraz premiera Tymczasowego Rządu Algierskiego...

ski minister informacji Alaoui oświadczył, że stworzono Francji nową okazję do bezwzględnego wszczęcia bez żadnych warunków wstępnych rozmów...

Alaoui przypomniał, że spotkanie trzech arabskich mężów stanu miało się odbyć przed 5 laty w Tunisie, ale wskutek aresztowania przez Francję 4 czołowych działaczy algierskich...

Naoczny świadek bestialstwa



Oficer katangijskiej żandarmerii Czombego, zaangażowany w Brukseli po 9-letniej służbie w francuskiej Legii Cudzoziemskiej...



Na zdjęciu: Arnim, który w obawie o swe życie dał się fotografować w Rzymie z przepaską na oczach, pokazując na fotografii Lumumby miejsce, gdzie widział ślady bestialskiego bicia.

Spotkanie odbyło się w letniej rezydencji króla Hassana II i miało charakter poufny. Podczas przyjęcia prezydent Bourguiba - według dobrze poinformowanych kół - zapoznał Ferhata Abbasa z przebiegiem swych poniedziałkowych rozmów z generałem de Gaulle'em.

Sprawa Algierii - tematem obrad francuskiej Rady Ministrów

PARYŻ
W środę odbyło się pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a posiedzenie Rady Ministrów. Generał de Gaulle poinformował zebranych o przebiegu rozmów, które przeprowadził z prezydentem Bourguiba, określając je jako „serdeczne i zadowolające”.

czas rozmów (de Gaulle - Bourguiba - przyp. red.) generał de Gaulle przypomniał, że losy Algierii, bez względu na to, jak się ułożą, powinny być zdecydowane przez samych Algierczyków, i tylko przez nich, na drodze głosowania powszechnego.

Minister informacji Terrenoire oświadczył dziennikarzom po zakończeniu posiedzenia Rady Ministrów: „Pod-

czas rozmów (de Gaulle - Bourguiba - przyp. red.) generał de Gaulle przypomniał, że losy Algierii, bez względu na to, jak się ułożą, powinny być zdecydowane przez samych Algierczyków, i tylko przez nich, na drodze głosowania powszechnego.

Walki w Laosie przybierają na sile

Głos Patet Lao o ingerencji Syjamu

XIENG KHOUANG
Specjalny wysłannik PAP, red. Z. Soluba donosi z Dolly Amfor:

Rebelianci wspierani przez oddziały syjamskie i kierowani przez doradców amerykańskich ponowili ostre natarcie ze środkowego odcinka drogi Vientiane - Luang Prabang na pozycje zajmowane przez wojska legalnego rządu w Sala Phoukhoun. Z trzech stron przypuścili oni atak na miejscowość Pjoun Soung. Trwająca cały dzień 1 marca walka zakończyła się wycofaniem nacierających z południa i północy oddziałów rebelianckich.

nym, mającym duże znaczenie strategiczne.

Rozgłosnia Głos Patet Lao informuje, że reakcyjne koła Syjamu przygotowały plan utworzenia tzw. „Wielkiego Syjamu”, w skład którego weszłyby wszystkie kraje zamieszkałe przez ludność pochodzenia syjamskiego, m. in. Laos.

W związku z tym rozgłosnia przytoczyła szereg faktów świadczących o ingerencji Syjamu w wewnętrzne sprawy Laosu. W okęgach granicznych z Laosem, lotniska syjamskie wykorzystywane są do przeprowadzenia operacji wojskowych przeciwko siłom patriotycznym. W Vientiane utworzone zostały syjamskie organa wojskowe i polityczne. Z terytorium Syjamu przerzucane są zapasy broni i amunicji dla wojsk rebelianckich. W styczniu i lutym przetransportowano przez terytorium tego kraju do Laosu 8 samolotów typu „T-6”, dziesiątki tysięcy pocisków dla 105-milimetrowych haubic oraz inne uzbrojenie.

Podczas gdy podstawowe siły przeciwnika związane zostały w walce pod Sala Phoukhoun oddziały rządowe rozwinęły aktywną działalność na innych odcinkach. Rebelianci zaatakowani zostali równocześnie w pobliżu Luang Prabang (16 km na północ od miasta i 18 km na północ od Vientiane). Równocześnie w środkowym i południowym Laosie wzmogła się akcja partyzancka przeciwko kłec Nosavana. Na drodze Savannakhet - Thakhet partyzanci wysadzili w powietrze dwa mosty, poważnie utrudniając rebeliantom transport na szlaku komunikacyj-

Terrenoire oświadczył, że sprawa uwięzionego Ben Belli i towarzyszy nie była omawiana na posiedzeniu Rady Ministrów.

Zdecydowano, że na przyszłość nie może być powzięte w Algierii żadne zarządzenie ograniczające swobody obywatelskie bez zgody władz cywilnych.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Hokejowe Mistrzostwa Świata otwarte

W dniu wczorajszym nastąpiło w Genewie (Szwajcaria) uroczyste otwarcie Hokejowych Mistrzostw Świata. Mistrzostwa mają rekordową obsadę. Z 26 państw - członków Międzynarodowej Ligi Hokeja na Lodzie, aż 20 reprezentacji zjawili się w Genewie i Lozannie, gdzie rozgrywany jest turniej.

W dniu wczorajszym w późnych godzinach wieczornych na lodowisku w Genewie Kanada spotkała się z Szwecją a Związek Radziecki grał z USA.

Polska, która zaliczona jest do grupy B, pierwsze spotkanie gra z Włochami.

Pierwszy tytuł mistrzowski dla Wisły - Gwardii

Na Cyrnli koło Zakopanego rozpoczęły się czwartek narciarskie mistrzostwa Polski w konkurencjach klasycznych.

Pierwsze tytuły mistrzowskie zdobyli zawodnicy Wisły-Gwardii, które wygrały bieg sztafetowy 3x5 kilometrów.

Konkurencja ta nie należała do zbyt interesujących, a to z tej prostej przyczyny, że na starcie zabrakło drużyny, która by potrafiła zmusić reprezentantki Wisły-Gwardii do jakiejś walki. Już na pierwszej zmianie Anna Krzeptowska wywalczyła dla swej drużyny pokazną przewagę nad rywalkami. Po tym powiększyła ją jeszcze Pełka-Czerwińska, tak że biegłaczka na ostatniej zmianie Helena Daniel-Lewandowska dopełniła już tylko formalności.

Wyniki: 1) Wisła-Gwardia 1.08.50.6 2) Start 1.13.45.1 3) AZS 1.17.14.0

Z uwagi na ten fakt mistrzostwa przeprowadzane są aż w 3 grupach. W pierwszej znalazły się reprezentacje Czechosłowacji, Finlandii, Kanady, Stanów Zjednoczonych, Szwecji oraz Związku Radzieckiego. W ostatniej chwili komitet organizacyjny mistrzostw postanowił dokooptować do grupy A dwa zespoły, które wyłonione zostaną z bezpośrednich eliminacji: Szwajcaria - NRF i Norwegia - NRD.

W pierwszym meczu eliminacyjnym, który odbył się w środę, 1 bm. zwycięstwo odnieśli reprezentanci NRF i oni też grać będą w właściwym finale. Mecz ten był bardzo zacięty i we właściwym czasie przyniósł wynik nierozstrzygnięty 5:5, w poszczególnych tercjach: 1:0, 3:1, 1:4. Zwycięską bramkę Niemcy strzelili w dogrywce.

Wczoraj odbyły się trzy pierwsze spotkania finałowe.

W Lozannie drużyna CSRS pokonała Finlandię 6:0 (1:0, 0:0, 5:0).

W pierwszych dwóch tercjach walka była zacięta, wyrównana i Czechosłowacja

Za tydzień - emocje sześciomeczu

W dniach 10-12 bm. oglądać będziemy w Warszawie tradycyjny sześciomecz szablowy. W tym roku w imprezie tej startować będą ostatecznie drużyny: Stanów Zjednoczonych, Francji, Włoch, Związku Radzieckiego, NRF oraz tradycyjnie dwa zespoły Polski. Po raz pierwszy nie stanie na starcie drużyna Węgier.

W dniach 10-12 bm. oglądać będziemy w Warszawie tradycyjny sześciomecz szablowy. W tym roku w imprezie tej startować będą ostatecznie drużyny: Stanów Zjednoczonych, Francji, Włoch, Związku Radzieckiego, NRF oraz tradycyjnie dwa zespoły Polski. Po raz pierwszy nie stanie na starcie drużyna Węgier.

Polscy szablisty, którzy wykazali bardzo dobrą formę w ostatnim turnieju kadry narodowej, od dziś przygotowują się do sześciomeczu na zgrupowaniu w AWF, gdzie ostatecznie ustali się skład naszych drużyn reprezentacyjnych. Znani są natomiast zawodnicy trzech drużyn: Włoch, Fran-

cji i NRF. W drużynie Włoch walczyć będzie 6 szablistów spośród zgłoszonych dziewięciu zawodników. Są nimi znani w Polsce: Paolo i Luigi Narduzzi, Calareze, Comini, Ravagnan oraz Piechi, Chicca, Calzia i Calathini. Francja zgłosiła pięciu zawodników: Parent, Arabo, Bousier, Loir i Ramez, przy czym tylko dwaj pierwsi reprezentowali Francję na ostatnich igrzyskach Olimpijskich. W drużynie NRF wystąpią „olimpijczyści” Koester, Thielenkauf, Allisat, Loehr oraz dwóch rezerwowych spośród trzech zgłoszonych do sześciomeczu Tokkanna, Barona oraz Krokova.

„Nowe Drogi“ nr 3

Wiele interesujących pozycji przynosi trzeci numer „Nowych dróg”. M. in.: Zbigniew Januszek - „Rola rad narodowych w zarządzaniu gospodarką”, Józef Barbog - „Reforma szkolna, a tresie nauczania”, Antoni Taton - „Zagadnienia reformy szkolnictwa zawodowego”, Władysław Kondra - „O pracy politycznej na wsi lubelskiej”, Z zakresu działalności zakładowych organizacji partyjnych Jan Szydłak pisze o niedorozwoju krytyki. O IV Kongresie Techników Polskich pisze Janusz Groszkowski, o obecnej sytuacji i aktualnych zadaniach polskiej filozofii - Adam Schaff, a o neokolonializmie - Ignacy Sachs. Numer 3 „Nowych Dróg” zawiera też pozycje Witolda Ledera - „Strajk belgijskiej klasy robotniczej”, Jerzego Kowalewskiego - „Zbrojenia Bundeswehry i zachodniomiejskie siły polityczne”, Jerzego Kowalczyka - „Na kongresie szwedzkich komunistów” Szymona Bojko - „O zbliżeniu techniki i sztuki”, Leonidasa Abolnika - „O 40-leciu Wszech Partii Komunistycznej na łamach włoskiej prasy partyjnej”. Ponadto recenzje, bibliografie i materiały dla studiujących ekonomikę i politykę gospodarczą PRL.

Uwaga słuchacze WUML

6. III. 1961 r. - Wyzd. Ekon. - rok I - wykład: „Teoria cyklu koniunkturalnego” (c. d.) i „Lokalizacja przemysłu i baza surowcowa w Polsce” oraz ćwiczenia - „Obliczanie tendencji rozwojowej”. Wyzd. Ekon. - rok II - wykład: „Postępy techniczne a proporcja wzrostu gospodarki socjalistycznej” i „Analiza

Jeszcze jeden handyta spod znaku UPA przed sądem

Od poniedziałku 27 lutego br. toczy się przed Sądem Wojewódzkim - Osrodek w Przemyslu proces przeciwko 62-letniemu Michałowi Kowalowi, mieszkańcowi wsi Małyńce pow. Leżajsk, który w latach 1944-1947 występował w bandach UPA, odznaczając się szczególnym okrucieństwem i bestialstwem w stosunku do swych ofiar.

Po rozwiązaniu oddziału w 1947 roku handyta zaopatrzony został w fałszywe dokumenty na nazwisko Michał Kozar i wyjechał na stałe do wsi osiżyńskiego, a następnie woj. kozalińskiego, gdzie ukrywał się przez kilkanaście lat. Latem ub. roku został jednak rozpoznany i aresztowany.

W bandach UPA przybrał on pseudonim „Molot” i należał oficjalnie do oddziału „Sirego”, faktycznie zaś do bojówki tzw. „Służby Bezpieczeństwa” w kurenium dowodzonym przez skazanego nie dawno na karę śmierci Zeleźniaka. Dokonywał on całego szeregu mordów terrorystycznych, rabunków i napadów, zarówno na ludność polską jak i ukraińską. M. in. Kowal wspaniałomyślnie na oczach mieszkańców wsi Czercepow. Jarosław (spędzający przysługę) za to widowskie powie-

sił 13 stycznia 1946 r. miejscowego sołtysa, który lojalnie wykonywał polecenia polskich władz administracyjnych. W okrutny sposób zabił również 22-letnią dziewczynę ukraińską Melanię Gagusz, ze wsi Dybów (pow. Jarosław) za to tylko, że wymieniona miała na drugi dzień wyjść za mąż za Polaka. Latem 1945 r. zamordował on również młodego ORMO-wca ze wsi Dobra pow. Jarosław, Jana Ożgę, który dwa miesiące przed śmiercią powrócił z róbót przysługowych z Niemiec. Ożgę przed śmiercią wyłupiono oczy i wycięto język. Podczas terrorystycznych napadów rabunkowych na spokojną ludność - „Molot” w nieudzielnym sposób katował swoje ofiary, nie wyłączając starców, kobiet i dzieci. Wiele z nich na skutek ciężkich obrażeń zostało kalekami na całe życie.

Zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie - kategorycznie zaprzecza on, że brał udział w mordach, napadach i rabunkach twierdząc, że został siłą wciągnięty do oddziałów UPA, gdzie pełnił jedynie funkcję... kucharza. Kłamliwość tych zeznań została już wykazana przez ponad 30 świadków, którzy zeznawali dotychczas przed Sądem w Przemyslu. Wszyscy oni rozpoznają w Kowalu okrutnego zbrojnego sztyklistę bandy - opowiadając szczegółowo o „jego bestialstwie i sadyzmie”.

Proces trwa.

Szpiedzy z NRF zamierzali wysadzić w powietrze fabrykę we Francji

PARYŻ
Z doniesień prasy paryskiej wynika, że ani wspólny rynek, ani sojusz parysko-berliński nie zlikwidowały zaciekłej walki konkurencyjnej między kapitalistami francuskimi i zachodniomiejskimi.

Otóż ta walka, omył nie padła fabryka grzejników w Strasburgu. Powodzenie tych grzejników na rynkach zachodniomiejskich spędzało sen z powiek konkurentom fabryki z NRF. Te sytuacje postanowili wykorzystać dwaj przyjęci do pracy w firmie strasburskiej inżynierowie: były porucznik hitlerowskiej Luftwaffe Kurt Loos i Peter Lindenlaub. Dokonali oni potajemnie zdjęć wszystkich urządzeń fabrycznych i zapoznali się z tajnikami produkcji, aby filmy i zdobyte informacje odpisać firmom zachodniomiejskim. Dla zatarcia śladów postanowili oni wysadzić fabrykę w powietrze.

Plany udaremnione przez policję i dyrekcję fabryki, która od pewnego już czasu podejrzewała berlińskich inżynierów. W laboratorium, gdzie pracowali Loos i Lindenlaub zainstalowano zamaskowany mikrofon, dzięki któremu po aresztowaniu inżynierów można było w ich obecności odtworzyć z taśmy magnetofonowej taką oto przeprowadzoną między nimi rozmowę: „Muszę się to udać. Wszystko gotowe. Nie bój się stary. Wiesz co trzeba zrobić. To proste. Wystarczy obworozić kurek przewodu gazowego. Zobnimy to przed północą do kina. Ja nastawię termostat. W godzinę później nastąpi eksplozja. Będzie wyciek w powietrze. Ładny to będzie fajerwerk. A dla nas sypanie się miliony”. Przy odtwarzaniu rozmowy Loos zemdlał w komórkach z wrażenia.

Łózka w Izbie Gmin?

LONDYN
W związku z coraz częściej zdarzającymi się całonocnymi obradami niższej izby parlamentu brytyjskiego, poseł labourystowski, Lipton, proponuje wstawienie do Izby Gmin pewnej liczby łóżek, które umożliwiłyby wypocząć najbardziej zmęczonym członkom parlamentu.

# Pierwsza tego rodzaju impreza na świecie

W ramach badań naukowych PAN przewidzianych na lata 1961-65 pracownicy naukowcy Zakładów — Katedr Antropologii Uniwersytetów im. A. Mickiewicza w Poznaniu i M. Kopernika w Toruniu, pod kierunkiem doc. mgr F. Wokre, przystąpili do masowego badania młodzieży szkolnej. Badania te obejmą rozwój fizyczny, zdrowotność, warunki, w których młodzież wzrasta, choroby, które powtarzają się w rodzinie itp.

W roku bieżącym ekipy badawcze dotrą do około 20 tysięcy dzieci i młodzieży, z których większość (poza maturzystami) badana będzie systematycznie przynajmniej raz w roku pod względem rozwoju fizycznego przez 3 do 5 lat. Takie systematyczne badania w dłuższym okresie, nie prowadzone dotychczas przez żaden inny kraj, dadzą cenny materiał naukowy o wielkiej przydatności praktycznej.

Reforma szkolnictwa, konieczność zmiany programów i metodyki nauczania nie mogą być oderwane od dokładnej znajomości norm rozwojowych dziecka, jego sprawności fizycznej i umysłowej.



## Ratujmy zabytki przed zniszczeniem

SZANOWNY REDAKTORZE!

Obchodzimy Tysiąclecie Państwa Polskiego i rok 1961 uznaliśmy Rokiem Ziemi Rzeszowskiej. Z tej racji chcę wspomnieć o cennych zabytkach tej ziemi, jakie pozostawione w zapomnieniu na pewno ulegną szybko zniszczeniu.

Otóż w odległości 3 km na wschód od Pruchnika, na terenie b. majątku Węgierka znajduje się nad stawem kamienna baszta obronna z początku XVII wieku. Baszta jest w stanie rozpadu i należałoby nie dopuścić do całkowitego zniszczenia tego bądź co bądź cennego zabytku. Miejsce we podaniu głosi, że w tej baszcie okoliczni chłopci odsiadywali kary, lecz obecnie nawet niemowlę mogłoby się z niej z łatwością wycofać.

Sprawa druga. Na pamiętkę odparcia najazdu szwedzkiego, czy tatarskiego (podania nie są co do tego zgodne) wystawiono w swoim czasie w okolicy Pruchnika specjalne obeliski. Jeden znajduje się od strony południowej (w polu), drugi od strony zachodniej (najlepiej zachowany), a trzeci od strony północnej. Ten właśnie północny obelisk jest najbardziej zagrożony. Wydałoby mi się, że można tę pamiętkę uratować niedużym nakładem kosztów i pracy. Jeśli stać nas na pieczołowite odtworzenie zabytkowych domów podcieniowych w Pruchniku, co jest bardzo pracochłonne i bardzo kosztowne, to tym bardziej nie możemy dopuścić do całkowitego zniszczenia baszty w Węgierce i obelisku na północ od Pruchnika. Obydwa te zabytki już dziś stanowią dużą atrakcję dla rzadkich jeszcze w tych stronach turystów, a w przyszłości atrakcyjność ta na pewno znacznie wzrośnie. Piętnem dla minionych stuleci wymaga od nas poznanowania i zabezpieczenia zabytków naszego województwa. Uczynmy to w Roku Ziemi Rzeszowskiej.

Stanisław Skupień

we ściągnięcie należności z moich poborów.

W powyższej sprawie zwróciłem się do biura MHD o sprostowanie popełnionego przez nich błędu. Otrzymałem odpowiedź, że sprawa zostanie załatwiona i ściągnięcie pieniędzy będą mi zwrócone.

Tymczasem upłynęło już 3 miesiące, raty są ściągane, a o zwrocie ani słychać. Zarabiam 1100 zł, mam na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci, po potrąceniu 240 zł nie pozostaje mi pieniędzy na utrzymanie. Ciekaw jestem z jakiej racji za cudze winy i błędy urzędników mam ponosić tak poważną stratę.

Tadeusz Baran

## Kto położy temu kres?

W Majdanie Kolbuszowskim — poniedziałek jest zawsze dniem targowym. Z okolicznych wiosek zdążają chłopcy, by coś sprzedać lub kupić. Na placu wyróżnia się — ogrodzo na żerdziami — targowica koni. Zwykle są tutaj pierwsi handlarze koniami. Bawiem bez handlarzy chłop nie może ani sprzedać, ani kupić koni, najpierw musi im dać wypić wódki, bo bez tego ani rusz. Chodzą po targowicy z batami, jedne konie chwala, w innych dopatrują się wad. Robią „próbę” jak ich konie ciągną. Wjeżdżają wozami do dołów (rodzaj wykopu) — jedni trzymają za kola, a drudzy beztrosko nie biją batami konie, które przeważnie przewracają się, bo nie mogą dać rady uciągnąć.

Przy tym klną, aż uszy puchną, bo przeważnie wszyscy są pijani, że ledwie stoją na nogach.

W sumie jest to b. żalodne widowisko, którym powinna zainteresować się milicja. Przecież w naszym państwie są odpowiednie przepisy, które zabraniają znęcać się nad zwierzętami. N.L.

# Z obrad powiatowych konferencji wyborczych PZPR

W ostatnich dniach powiatowe wyborcze konferencje partyjne odbyły się we wszystkich powiatach Podkarpacia, tj. w Brzozowie, Gorlicach, Jasle, Krośnie, Sanoku, Lesku i Ustrzykach. W czasie obrad oceniono osiągnięcia gospodarce i kulturalne uzyskane w minionej 5-letce przez poszczególne powiaty, omówiono również plany gospodarce na najbliższą przyszłość, jak też zadania organizacji partyjnych w okresie kampanii wyborczej. Na konferencjach tych dokonano wyboru kandydatów z ramienia partii na radnych do wojewódzkiej i powiatowych rad narodowych.

Oto krótkie relacje z przebiegu obrad niektórych konferencji:

### KROSNO

OPRÓCZ CZŁONKÓW Komitetu Powiatowego partii i delegatów udział w krosnieńskiej konferencji wzięli: zast. członka KC tow. E. Szewczak, kierownik Wydz. Ekon. KW tow. J. Rak i zastępca komendanta wojewódzkiego MO mjr F. Krysiak. Obrady otworzył i sekretarz KP tow. Jan Dzida, przewodniczył tow. St. Wals.

Uczestnicy posiedzenia wysłuchali referatu tow. Stanisława Sobczaka — sekretarza KP. Przedstawił on dorobek powiatu, osiągnięty w minionej pięcioletce oraz zadania organizacji partyjnych w kampanii wyborczej. Stwierdził m. in., że na rozwój przemysłu i rolnictwa wydatkowane tutaj ponad pół miliarda zł. Za pieniądze te wybudowano największy w kraju ośrodek przemysłu szklarskiego, rozbudowano rafinerię w Jedliczu. Zakłady Naprawcze Maszyn Wiertniczych w Krośnie i szereg innych. Dzięki temu o 13 proc. wzrosło zatrudnienie.

Zmieniło się wiele na wsi. Corocznie buduje się około 600 nowych domów. Niemal wszystkie osady zostały zelektryfikowane; szybko postępuje gazyfikacja. Zmeliorowano około 600 ha gruntów i łąk, wybudowano kilkadziesiąt km dróg o twardej nawierzchni.

Równocześnie umacniała swoje szeregi organizacja partyjna. Wystarczy powiedzieć, że w ub. roku na politycznej mapie powiatu zlikwidowano tzw. białe plamy — przyjęto do partii ponad 900 kandydatów.

Piękne perspektywy rozwoju ma Krośnieńskie w latach 1961-65. Dobiegnie końca budowa hut szkła technicznego i galanteryjnego, Fabryki Obuwia Sportowego; rozbuduje się „Lnianka” i rafineria Jedlicze. W miastach poszerzy się urządzenia komunalne: wodociągi i kanalizację.

### LESKO

DOTYCHCZASOWE WYNIKI i dalsze zamierzenia w dziedzinie zagospodarowania Bieszczadów były głównym przedmiotem obrad konferencji w Lesku. To czołowe zagadnienie znalazło się w centrum uwagi zarówno w wygłoszonym przez I sekretarza KP tow. Franciszka Krupińskiego referacie, jak i w dyskusji.

W wyniku realizacji uchwały rządu w sprawie zagospodarowania Bieszczadów, zniszczony zakątek ożywił się wyraźnie. W Myczkowiec na Sanie wybudowano pierwszą hydroelektrownię, zaś budowę wielokrotnie większej rozpoczęto w Solinie. Poza tym w ramach inwestycji centralnych i terenowych wybudowano 100 km dróg, duży odcinek kolejki leśnej, szereg osad robotniczych i leśniczków, 8 szkół, 3 domy dla nauczycieli, uruchomiono szpital w Lesku, lecznicę zwierząt itd.

Dyskusja koncentrowała się wokół dwóch problemów: jak lepiej wykorzystać około 1,5 miliardową kwotę przeznaczoną na zagospodarowanie powiatu w najbliższych latach i jak podnieść na wyższy poziom produkcję rolną. Odnośnie pierwszego zagadnienia wysunięto nielubiane zadania pod adresem nowych rad, które winny dolożyć wszelkich starań, aby przewidziane do realizacji inwestycje były oszczędnie, należycie i terminowo wykonywane.

W rolnictwie pow. leskiego tkwią ogromne rezerwy. Duży obszar ziemi leży odłogiem. Dlatego w 5-letce przewiduje się zagospodarowanie 4,5 tys. ha gruntów, przede wszystkim przez osadnictwo. Zwrócono uwagę na konieczność szybszej intensyfikacji produkcji istniejących gospodarstw rolnych oraz na konieczność zagospodarowania dużego obszaru użytków zielonych, co przyczyniłoby się do podniesienia stanu hodowli.

### SANOK

W OBRADACH KONFERENCJI powiatowej w Sanoku uczestniczyli m. in. towarzysze: członek Egzekutywy KW tow. M. Trześniak i zastępca przewodniczącego Prezydium WRN tow. mgr Z. Czaja. Referat wygłosił I sekretarz KP tow. D. Zimon.

Przedstawiając osiągnięcia minionej 5-letki, tow. Zimon powiedział, iż rozbudowa przemysłu, placówek służby zdrowia i inwestycje w rolnictwie na Sanocześnie pochłonęły krociowe sumy. Odbudowane zostały Zakłady Przemysłu Gumowego, rozbudowie uległa Fabryka Autobusów, w Rzepedzi rozpoczęto budowę kombinatu drzewnego, a w Rymanowie stanęła nowoczesna garbarnia. W Sanoku rozpoczęto też budowę szpitala — jednego z największych na Podkarpaciu.

Niemniej poważne inwestycje kontynuowane w latach 1961-65. Projektuje się dalszą rozbudowę fabryki gumy „Autosanu”; natomiast mają być wybudowane: fabryka steatytów, zakłady mięsne, jajcarskie i pasz trześciwych. Prowadzić się też będzie poszukiwania nowych złóż ropy i gazu. Znacznie rozwinie się uzdrowisko Rymanów.

W ślad za rozwojem przemysłu wybuduje się w pow. sanockim wiele obiektów społecznych, kulturalnych i służby zdrowia. Powstanie m. in. 8 ośrodków zdrowia wraz z izbami porodowymi.

### JASŁO

RÓWNIEŻ JASIELSKA organizacja partyjna oceniła dotychczasowy dorobek gospodarzy i kulturalny powiatu. Obrachunek — dokonany przez sekretarza KP tow. Al. Zgirskiego — wypadł pomyślnie. W wyniku rozbudowy zakładów przemysłowych (rafineria, huta szkła) i budowy nowych (np. „Pektowin”) wzrosła wartość produkcji przemysłowej o 45 mln zł w okresie 5-letki.

Poważne środki, bo sięgające 25 mln zł wydatkowane w latach 1956-60 na rozwój rolnictwa. Dzięki temu zmeliorowano 483 ha gruntów. Na wsi jasielskiej szybko postępuje elektryfikacja i budownictwo. W tym czasie postawiono 4610 budynków mieszkalnych i gospodarczych, zelektryfikowano dziesiątki wsi, wybudowano 8 szkół, tyleż domów ludowych, uruchomiono 12 bibliotek i kilka czytelników.

Na gospodarce komunalną w Jasle wydatkowano ok. 50 mln zł. Za sumę tę wybudowano wodociągi, wiele nowych bloków, uruchomiono MKS.

Mówiąc o zadaniach na lata 1961-65, tow. Zgirski powiedział, iż jasielską organizację partyjną i rady narodowe czeka niełatwe zadanie efektywnego wykorzystania ponad 260 mln zł przeznaczonych na inwestycje terenowe. Jest to kwota o około 50 proc. wyższa niż w minionej 5-letce. Zakłada się rozbudowę zakładów metalowych w Skolyszynie, budowę stalarni w Przysiekach, rozbudowę cegielni w Żółkowie i Biezdziadce oraz wytwórni cukierków w Jasle.

W tym czasie oddane zostaną również takie nowo wybudowane obiekty, jak: szpital, hala sportowa i PDK w Jasle.

Wiele uwag do pracy aktywu w okresie kampanii wyborczej i w realizacji programu wyborczego FJN wnieśli swoimi wystąpieniami towarzysze: J. Mirek — członek Egzekutywy KW i M. Trześniak — I sekretarz KP w Jasle.

(m)

Międzynarodowa wystawa fotograficzna „Interpress Foto 1960” — obejmująca prace fotoreporterów 32 krajów — otwarta została w Moskwie.

Na zdjęciu: Fragment wystawy.

## Wiosna a z nią... grypa

Od poniedziałku notuje się na terenie Rzeszowa wzrost zgłoszeń wizyt lekarskich, około 100 dziennie. Chorzy zamawiający wizyty domowe, bądź zgłaszający się do przychodni, skarżą się na dość wysoki stan gorączkowy, łamanie w kościach, katar i kaszel.

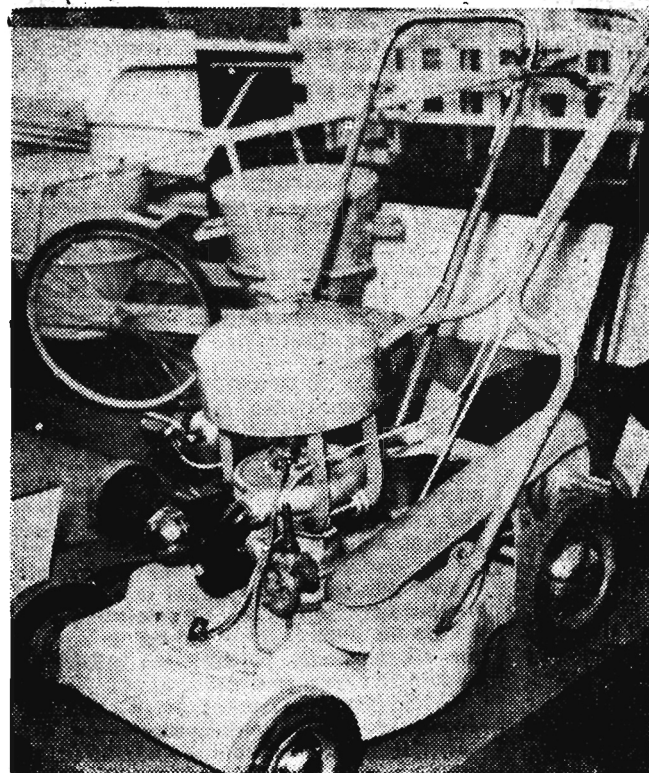
Jak wynika z relacji przedstawiciela Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej są to przypadki bądź grypowe, bądź zwykle tylko przeziębienia, jakie każdego roku występują przed nadejściem wiosny.

W związku z tym na terenie Rzeszowa przygotowano większą ilość jednostek transportowych dla lekarzy odbywających wizyty domowe oraz tak zorganizowano pracę w przychodniach, że wszyscy pacjenci z objawami grypy przyjmowani są poza kolejnością. Z tych względów wstrzymano odwiedziny chorych w Szpitalu Wojewódzkim. Przeprowadzono również kontrole we wszystkich aptekach celem zorientowania się co do stanu wszystkich środków antygrypowych. Rezerwy tych leków są olbrzymie.

Z nadchodzącymi meldunkami z terenu wynika, że poza Rzeszowem i Kolbuszową większego nasilenia przypadków grypowych nie notuje się. (ger)

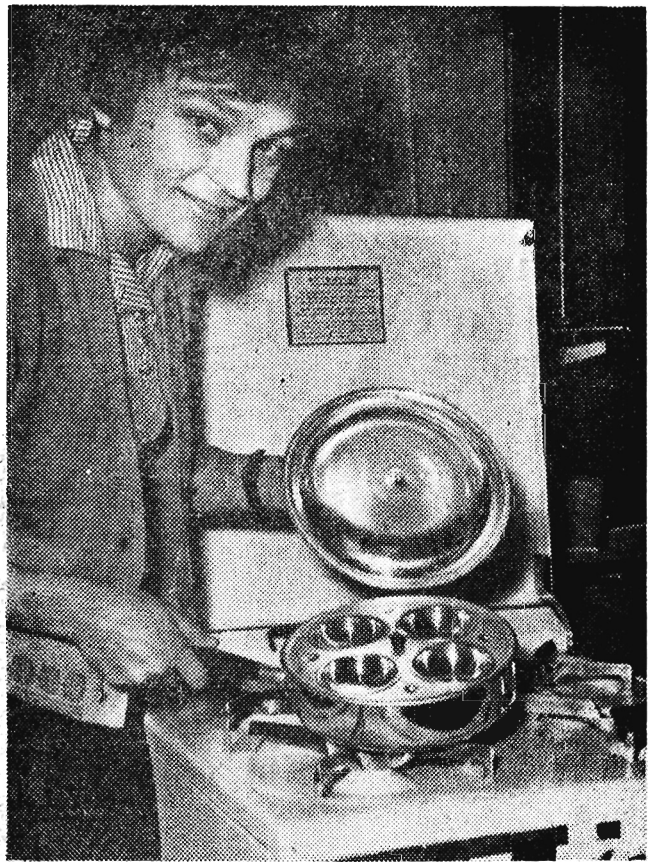
## Ładna historia

Mój imiennik o tym samym nazwisku, ur. 1927 r., syn Wojciecha i Anieli — pobrat w MHD w Stalowej Woli sorty mundurowe na skrypt dłużny, którego nie zapłacił do dnia dzisiejszego. MHD w Stalowej Woli nie dostrzegło różnicy daty urodzenia i imienia mego ojca i zarządziło przez Ciebie radcę prawnego przymusowo



W Związku Kadzieckim rozpoczęto produkcję maszyn do czyszczenia ulic, koszenia trawników itp., których zasadniczą cechą są małe rozmiary oraz duża wydajność.

Na zdjęciu: Kosiarzka do trawników z silnikiem benzynowym.



### „Muchy“ lecą w świat

Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego w Krośnie już od szeregu lat dostarczają szybowce pilotom wielu krajów. Także i w tym roku napłynęły tu znaczne zamówienia zagranicznych kontrahentów. Pierwsi w br. otrzymują „Muchy-Standard” Austriacy. Wkrótce odejda tam z Krośna cztery takie maszyny. Nieco później ZSLS zrealizują zamówienia Szwajcarii.



Aluminiowe naczynia rodzimej produkcji coraz częściej pojawiają się na rynku

## Nowe zasady zdobywania tytułu mistrza i robotnika kwalifikowanego

Każdy człowiek myśli o zdobyciu zawodu. W epoce rozwoju techniki, tylko robotnicy wysoko kwalifikowani, mistrzowie produkcji, mają możliwość awansu i zwiększenia swych zarobków. **JAK WIĘC ZDOBYĆ KWALIFIKACJE ZAWODOWE?** **JAK ZOSTAĆ MISTRZEM KOWALSKIM, ŚLUSARSKIM, KRAWIECKIM ITP?** W zakresie przyznawania robotnikom tytułów kwalifikacyjnych (mistrza i robotnika kwalifikowanego) nastąpiło ujednoczenie. Uchwałą Rady Ministrów z sierpnia 1959 r. tytuły kwalifikacyjne przyznawane są jedynie na podstawie egzaminu przed państwową komisją kwalifikacyjną. Te

właśnie komisje postępują wyłączone wydawania świadectw robotnikom kwalifikowanym i mistrzom. Jak poinformowało nas Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie, resortowe ministerstwo ustaliło już wykazy zawodów, dla których przeprowadzone będą egzaminy i przyznawane tytuły kwalifikacyjne. Oczywiście dla każdego zawodu ustanowiono odpowiednie wymagania kwalifikacyjne. Komisje takie mogą być powoływane w każdym zakładzie pracy, gdzie do egzaminu zgłosi się przynajmniej 15 robotników, lub kandydatów na mistrzów Zakład pracy zobowiązany jest wówczas do przedłożenia Kuratoriumu terminu egzaminu kwalifikacyjnego i zaproponowania składu Państwowej Komisji

Kwalifikacyjnej w ilości 4 do 7 osób. Cała rzecz w tym, by do komisji weszli ludzie, którzy zagwarantują wysoki, pod każdym względem poziom egzaminów kwalifikacyjnych. W projekcie składu komisji, zgodnym z zaleceniem Ministerstwa Oświaty, należy podać wykształcenie i specjalność zawodową kandydatów na egzaminatorów. Ponadto zakład pracy winien na czas egzaminów zapewnić komisji odpowiednie pomieszczenie i możliwość korzystania z maszyn i urządzeń. Dla robotników mniejszych zakładów pracy komisje kwalifikacyjne będą powoływane przy szkołach zawodowych. Warunkiem dopuszczenia robotnika do egzaminu kwalifikacyjnego jest świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, odpowiedni staż pracy (3 do 4 lat) i pozytywna opinia zakładu pracy. Osoby mające warunki do przystąpienia do egzaminu lub osoby ubiegające się o przyznanie tytułu kwalifikacyjnego bez egzaminu — winny składać podana za pośrednictwem swego zakładu pracy do Kuratoriumu Okręgu Szkolnego w Rzeszowie (ul. Grunwaldzka 19) Na organizację partyjnych, ogniwach związkowych i dyrekcjach zakładów cięży obowiązek szerokiej popularyzacji podnoszenia kwalifikacji robotników. Wszyscy robotnicy posiadający wspomniane warunki winni być objęci akcją rekrutacyjną i przygotowaną do egzaminu kwalifikacyjnego. (Jac)

**A**TMOSFERA SPOKOJU I CISZY. Niebieski PKS sunie po równinnej szosie. Krajobraz niczym obrazy na ekranie — zmienia się co sekundę. Domy, drzewa, pola — a w woźwie tyle ludzi... Siedzą zamyśleni, rejestrując w pamięci mijany krajobraz.

Tuż przed sobą, w drugim rzędzie wygodnych foteli, dostrzegam sylwetkę w czarnej sutannie. Przykuty wzrok do rozłożonego brewiarza zda się być zastępy na pierwszych rzędach dachu. Z kibicą ciekawością zglądnałam raz jeszcze.

Nie — przecież to nie Czesław. Za wcześniej na takie spotkanie... Czesław tylko c h c i a ł być księdzem.

PKS pędzi wciąż naprzód. Po drodze mijają dziesiątki w kolorze podobnych autobusów, samochodów, ciężarówek. Między nimi jest zasadnicza różnica.

Czesiek O. przywykł jednak do niewygód. Przyzwyczajenie to druga natura — jak powiadają — a trzy lata robi swoje. Głodny, obdarty, na lasce uprzejmych kierowców jedzie każdego dnia po kilkadziesiąt kilometrów. Nadzieja dziennego zarobku zaprzęta całkowicie jego umysł.

Jakie wymyślił na dziś historyjki, jakich użyć określeń, metod — by nie powtarzać starych, utartych i znanych. Musi myśleć intensywnie, musi sam doskonalić się w tym rzemiośle...

„Macocho chora na otwartą gruźlicę, ojciec inwalida, ja poniewierany i głodny”... Ojcowiska „sentencja” będąca każdorazową odprawą Czeska — jest jego zdaniem wyświechtana i sztuczna. To już wszyscy znają w Tarnowie, Dębicy i okolicznych miejscowościach.

Trzeba coś nowego, inaczej, ciekawiej. Czesiek tak mało wie o życiu. Ma dopiero 11 lat. Potrafi jednak doskonale stwarzać fantaz

tyczne historyjki, by te stały się nieodpartym argumentem, kruszyły serca i wyciskały łzy w oczach tych, do których on — Czesiek O. — mający wstręt do Jalmużny — wciągnie zsiniałą rękę.

Musi specjalizować się w swoim fachu. To jego jedyny nakaz chwili, życiowa „konieczność”. Nie ma nic do stracenia prócz zadanej przez nauczycielkę lekcji z języka polskiego, historii i geografii.

„Ja wiem dlaczego oni mnie zatrzymali. Ale dlaczego robią to zawsze? Przecież wiedzą, że to nie ja, tylko oni — ojciec i matka... Dlaczego pani taka ciekawa mojej osoby? Pan milicjant wszystko wie o mnie. Byłem tu przez

te trzy lata chyba 17 razy. Wie nauczycielka, sołtys i inni. Ja nie sięgo nie robię tylko proszę o pieniądze. A, że ludzie dają to biuro i też nie dla siebie tylko dla ojca. Codziennie, zwłaszcza zimą — 100 złotych to przecież coś znaczny.

...W pokoju duszno od papierosowego dymu. Odbywa się „sąd” nad Czeskiem. Padają ostre słowa pełne oburzenia. Padają wnioski — dużo wniosków...

— odpowiedzialność za wychowanie dziecka spada na rodziców.

Występują liczni świadkowie. Wyrok, który zapadnie za chwilę dotyczy nie tylko Czeska. Rozpatrywana jest bynajmniej nie tylko jego sprawa. Lista oskarżonych jest bardzo długa, czynny różnorodny, noszący w swoim zarobku — używając koszmarnych słów — zbrodnie doskonałe.

23-miesięczna Elżunia W. potrafi tylko samozachowawczym instynktem uchylić główkę, zasłonić rączką plecy od padających ciosów na jej mizerne ciało. Potrafi jeszcze głośno płakać, skowyczeć jak psiak z bólu i pokazać rączką zsiniałe z krwawymi wylewami plecki — zemścić za swoje istnienie.

Elżunia W. z Rzeszowa jest dzieckiem „niechcianym”. Jej przyście na świat było pretekstem. Miało stanowić fakt dokonany, przemawiający za koniecznością uzyskania własnego kąta dla obojga rodziców.

Jej rodzice mieliby względnie dobre warunki zamieszkania w pobliskiej Zwięzicy. Ale Rzeszów — to miasto.

Elżunia tego nie wie jeszcze. Nie wie także jaki byłby dla niej ojciec. Czy taki jak matka wykrzykująca: „ja cię zabiję, bo jesteś mi kulą u nogi”...

dy człowiek. Wie, albo nie wie — co się dzieje z jego córką. Może byłby taki sam jak jej wyrodna matka, a może inny. Doświadczył przecież wiele na własnej osobie — istoty zablakanej, krzywdzonej przez jednych ludzi, a przez innych wyprawowanej na prostą drogę. Do pełnoletności był wychowankiem zakładu dla dzieci moralnie zagrożonych. Dawne skłonności odezwały się teraz. Czy parokrotny pobyt w więzieniu stanie się punktem zwrotnym w jego życiu??

## Oddaję głos Cześkowi

...na sali wraz z papierosowym dymem unosi się czyjeś westchnienie. Człowiek powinien być człowiekiem...

Zapada wreszcie nad „obwinionymi” wyrok prawnie usankcjonowany. 11-letni Czesław O. zostaje skierowany do Pogotowia Opiekunczego dla Chłopców w Przemyslu. 23-miesięczna Elżunia W. z Rzeszowa przechodzi pod opiekę wychowawczą Domu Dziecka.

Sprawiedliwość stało się zadose. Nie obrzyźniej sali sądowej poruszeni tymi faktami świadkowie debatuja dalej.

„Zebrałem przez okres 3 lat, kosztem nauki, przynosiłem pieniądze, ale nie dla siebie, dla nich... Macocha chora na „otwartą” gruźlicę, ojciec inwalida, ja poniewierany i głodny” — odbija się w uszach wszystkich echo słów Czeska.

Kłamstwo — twierdzi milicjant z Dębicy. Ob. Jan O., ojciec Czeska ze Strzegocin — to parohektarowy gospodarz, posiadający całkiem porządną dom, budynki gospodarskie, krowy i konia, którym każdego dnia wyleżdża po wyprzone przez Czeska kromki chleba i pieniądze.

...na sali ogromne podniecenie. Odbiera takim osobom prawo ojcostwa! A za takie coś — surowo karać...

Tak wyluszczone szczegóły dają początek poznania szerokiego światła wypowiedzianych przez Czeska.

Czesiek nie kłamał. Przyoblekał jedynie swoją skargę zależnie od okoliczności w bardziej uduziwnione szaty. Na jego postępowanie za długo patrzono z „dziecinna” pobłażliwością.

Sprawą Czeska była rozpatrywana pod nieobecność jego rodziców. Macocha (Czesiek mówił prawdę), nie ma warunków na zainteresowanie się swoim podopiecznym. Siedzi w domu nad kółką paromiesięcznego synka, gotuje i pierze sukienki dla 3-letniej córki. Nie sprząta domu. Macocha Czeska, 30-letnia osoba, zda się nie myśleć o niczym. Zadęczona postępująca gruźlicą płuc, wylewa gorzkie łzy nad strąta Czeska. Czesiek, jedyna jej wyreka — jest poza domem.

Pozostał jej tylko mąż — ojciec Czeska — „inwalida”. W służbowce dębickiego posterunku milicji — dwoje ludzi. Obdarty, prawie bosi 11-letni, jasnowłosy chłopak i starszy, siegający 50-tych mężczyzna. Tępy, przykuty do posadzki wzrok, postawa debila, nie reagujący na nic ani na nikogo.

— Czy obywatel wie, gdzie syn każdego dnia się podziewa?

— Tak — odpowiada — siedzi tu u was na milicji...

Co jeszcze więcej wie ojciec Czeska??

— Że syna nie ma w domu, a komornik z tytułu niewypłacalności podatku gruntowego zajął parę prosiąt, hodowanych w kącie izby.

Przewodniczący Prezydium GRN w Strzegocinach powiedział: Zalegał z podatkiem, musieliśmy go ukarać...

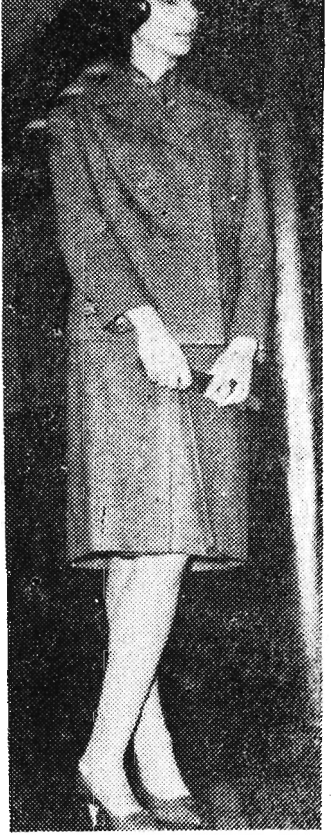
Na sali trochę spokojniej. Padnie jeszcze sporo wniosków. Przyjdzie chwila, kiedy obecni wyeliminują z rozważań elementy emocji. Tyle jest przecież jeszcze do przemyslenia, do omówienia.

Doraźnie zostały załatwione bieżące sprawy dotyczące Czeska ze Strzegocin i Elżunii z Rzeszowa. A pozostał jeszcze Edek Ch., Ewa M., Adam K. i inni.

Po przerwie dalszy ciąg rozprawy.

Na sali znów dużo ludzi. Wszyscy mówią długo, wyczerpująco...

Ufff! — jak duszno od słów. Gertruda Fajger



Kostium wiosenny

## Siostry

W pierwszym wypadku chłopcy na czele z „Juhasem” trochę się zacukali. Poszliśmy w nocy. Otworzył wąsaty chłop, chyba po pięćdziesiątce. W izbie było widać biedę, główki dzieci wyglądały spod nieobleczonej pierzynki.

— Chcieliśmy zobaczyć jak wygląda legitymacja peperowska — zagaił „Juhas”. — Ja nie należę do partii, ja należę do Stronnictwa Ludowego.

„Juhasowi” opadła ręka. Milczeliśmy. Dopiero „Zyga” wybawił „Juhasa” z kłopotu. Powiedział:

— To wszystko jedno. Ma zielone portki, ale pod nimi nosi czerwone gacie. „Juhas” przewalczył wątpliwości i zdecydował:

— Dwadzieścia pięć pałek. — Zastosował ulgę, bo było postanowione pięćdziesiąt pałek.

W innych wypadkach nie obeszło się bez krwi. Stanowiły one punkty zwrotne w życiu grupy leśnej. Po którymś skoku zapatrzeniowym i po zniszczeniu w gminie listy poborowych, zatrzymaliśmy się w jednej wsi na weselu. Chłopcy dali sobie

gazu. Liczyli na obłapkę, dziewczyn by to huk. Na muzykę krzyżeli: — więcej ikry! Ani myśleli, że mogą się spotkać ze zradcą. Niestety. Jakiś zdrajca pobiegł na milicję. Obstawa załata pały i milicjanci weszli do chaty bez przeszkód. Trzeba było torować sobie drogę przy pomocy broni, padło dwóch milicjantów i jeden nasz. Zrobiło to na chłopakach wstrząsające wrażenie. Zapić go się nie dało. Patrzyli na legowisko, w którym jeszcze wczoraj spał niepokorny „Zuczek” i mówili w kółko: — Kogoś by z nas nie było, gdyby było inne przeznaczenie. Ale padło na „Zuczka”. Takie miał przeznaczenie. Co ma wisieć nie utonie.

Taką wzbudził w sobie zawiść, że od razu postanowili zemstę. Zadną trudność nie było dowiedzieć się, kto zdradził. Do tego zdrajcy udało się późnym wieczorem także ja. W czwórce. To był szewc, żonaty i z dwójkiem dzieci. Nazwał się Sady. Zapamiętałam nazwisko, bo mieliśmy krowę, na którą wolał mi Sada. Zosia lubiła pociągać mleko wprost z wymienia. Ale umarł tata i trzeba było sprzedać krowę na pogrzeb, i tak skończyło się picie mleka.

Do Sadego prowadził nas gruby, ale chybkły „Bartek”, on zapukał w okno. Byłam bardzo ciekawa jak się człowiek wywołuje na śmierć. Bo co innego w obozie, tam się trzymało politycznego człowieka na zabicie i on o tym wiedział.

— Kto tam? — spytał przez okno rozebrany do koszuli mężczyzna.

— Otworzył, milicja — odpowiedział

Bartek, który był w pelerynie chociaż duszność wisiała w powietrzu, i w rogatywe na głowie, a w ręce dzierzył pepeszę. Sady otworzył lufki.

— A za czym? — Przyjechaliśmy z powiatu i chcemy w pewnej sprawie przepytac na posterunku.

Zaraz otworzył, co potwierdziło podejrzania. Ubierał się szybko, żona prosiła, żeby odprowadzić męża, bo w nocy włóczył się różne bandy. Aż słabo zrobiło mi się w dotku, a jeszcze słabiej, kiedy Sady wrócił od drzwi po sztuczne zęby, które leżały na talerzyku. Omal nie krzyknęłam: „człowieku, przecież ci nie będą potrzebne, już nie będziesz gryził”, ale jakoś się powstrzymałam. Tylko partyzanci uśmiechnęli się do siebie nieznacznie. Po drodze Sady zaznaczył, że musi załatwić tę naszą sprawę błyskawicznie, bo skoro świt wybiera się na pociąg, ma w Krakowie ostatecznie załatwić przejęcie i uruchomienie cegielni pożydowskiej, zlecił mu to Komitet Powiatowy PPR. Ktoś przeszkadza, utrudnia. Kto? Reakcjonisci. Boją się społecznej własności.

Sady byłby dłużej prowadził wykład, gdyby kule nie przerwały mu życia. Z tyłu głowy otworzyła się dziura duża, jak talerz. Brr! Jak zachowują się dzieci, kiedy rano zobaczają taką masakrę?

Jeszcze gorszą scenę przeżyłam z powodu wyroku śmierci na prezesa Związku Samopomocy Chłopskiej w Nowej Strzesze, który zmusił księdza do udziału w pogrzebie Sadego, przywiózł czerwony

sztandar z powiatu i siłą wniósł do kościoła, a na cmentarzu powiedział, że on wie kto współdziałał z bandami. Potem „Orzeł” ukląkł na posterunku i powiedział: „Boże, Boże, po co ludzie tyle paplą? Sam sobie wimien, „Juhas”, rób co uważasz za stosowne”.

Twardą mieliśmy przeprawę. Poszliśmy jeszcze przed słońcem, tylko w trójkę żeby nie budzić podejrzeń. Prezes już nie spał.

— Kto tam? — Bezpieczeństwo. UB. Pilna sprawa, mamy do obywatela list, musimy go oddać do ręki.

Wpuścił nas do sieni, z sieni bez aproszczenia wtoczyliśmy się do kuchni. Zona zlekka się tego, że ręce trzymaliśmy w kieszeniach. Spytała czego chcemy od jej męża.

— Jestem z UB — oświadczył „Juhas” i pokazał jakąś legitymację koloru kawowego z fotografią.

Tymczasem prezes chyłkiem się usunął i zamknął za sobą drzwi komory. W tej chwili wszedł zastępca „Juhasa”.

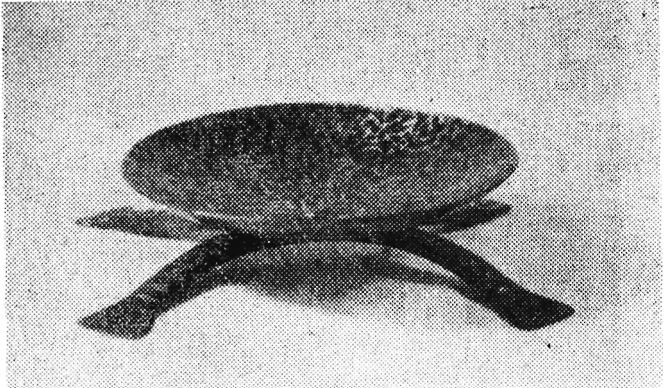
— Puszczaj! — krzyżeli.

— Nie mogę... Co chcecie, rany Boskie? Klucz mi gdzieś się zapodział. — Mamy interes. Ważny interes... — Ja się boję takiego interesu. Nie jesteście UB.. Odbyło się wylamywanie drzwi do komory, a następnie rozległa się seria ok. 10 strzałów... (cdn)

# PIAMATKARSTWO ZIEMI RZESZOWSKIEJ



FRANCISZEK TRYCZYŃSKI, Leżajsk „Dwojaki” — sítě.



Praca młodzieży LICEUM TECHNIK PLASTYCZNYCH w Sędziszowie — „Popielniczka” — żelazo.

## Na co chorowaliśmy w ubiegłym roku

DUR BRZUSZNY

Jak wynika z danych statystycznych, zapadalność na dur brzuszny na 10 tys. ludności w roku 1960 utrzymywała się na poziomie roku 1959. Najwięcej przypadków duru brzuszego zanotowano w powiatach: ustrzyckim, radymniańskim, strzyżowskim, rzeszowskim i jarosławskim. Większe ogniska duru brzuszego „ulokowały się w ubiegłym roku, w powiatach: Radymno, Strzyżów i Jasło.

BŁONICA

W 1960 roku zanotowano 262 przypadki, czyli mniej niż w latach poprzednich. Wiąże się to niewątpliwie ze szczepieniami ochronnymi.

Wskaźnik zapadalności na 10 tys. ludności spadł z 2,5 proc. w 1959 r. — na 1,6 proc. w 1960 r.

Najwięcej, bo aż 155 przypadków zanotowano w powiatach: Łańcut, Tarnobrzeg, Krosno, Sanok, Rzeszów i miasto Rzeszów.

W Sanoku i Tarnobrzegu błonica zaatakowała głównie dzieci nieszczepione.

NAGMINNE  
ZAPALENIE WĄTROBY

Ilość zanotowanych przypadków wzrosła o 3,311, zaś wskaźnik zapadalności do 20,3 proc. Czyżbyśmy stawali się coraz złośliwsi?

I znowu powtarzają się takie powiaty jak przy durze brzuszonym i błonicy: Ustrzyki, Mielec, Przeworsk i inne. Powiaty, które stosowały gamma — globuline, nie notowały wzrostu zachorowań.

## Inż. Ary Sternfeld pisze dla biuletynu WIT-AR

# W zasadzie możliwe jest ściągnięcie na Ziemię stacji kosmicznej typu ASM-2

**K**IEDY równo rok temu redakcja biuletynu „Wiedza i Technika” AR zwróciła się do mnie z prośbą o wypowiedzenie opinii na temat najbliższych perspektyw podboju kosmosu, wyraziłem zdanie, iż pierwsza rakietka międzyplanetarna skierowana zostanie ku Wenus. Lot na Wenus jest bowiem znacznie krótszy niż na Marsa, dla jego realizacji wymagana jest nieco mniejsza szybkość startu rakiety, a szansa dokładnego trafienia w bezpośrednie okolice tej planety jest dwa razy większa, wreszcie „sezony nawigacyjne” w kierunku Wenus powtarzają się częściej.

Rad jestem, że moje przewidywania spełniły się. Szybkość, z jaką układ rakiety wprowadził na orbitę radziecką stację międzyplanetarną, jest wystarczająca dla stworzenia latających laboratoriów o wadze około 650 kg, krążących wiecznie w przestrzeni międzyplanetarnej, i zbliżających się co pewien czas w okolice Ziemi i Wenus.

Na orbitę, analogiczną do tej, po której mknie obecnie ASM-2, możnaby wyrzucić podobną sondę kosmiczną, na-

- W 3 LATA PO STARCIE PIERWSZE SPOTKANIE Z ZIEMIĄ
- ZDJĘCIE WENUS — DO OSIĄGNIĘCIA
- JAK BĘDZIE ODBYWAŁ SIĘ START NA MARSA?

dając jej w pobliżu powierzchni Ziemi szybkość 11,7 km/sek, lub też wyrzucić taką sondę ze sputnika, krążącego z szybkością 3,7 km/sek. w odległości 200 km od Ziemi. Po uływie 105 dni sonda przeźnie orbitę Wenus, przechodząc w pobliżu tej planety. Stworzy to okazję sfotografowania Wenus i uzyskania wielu ciekawych informacji o naszej sąsiadce w kosmosie.

Po przecięciu orbity Wenus sonda, podobna do obecnej automatycznej stacji międzyplanetarnej, oddała się będzie w dalszym ciągu od Ziemi i zbliży się ku Słońcu na odległość 97,3 mln kilometrów w perigeum swego lotu.

Sonda tego rodzaju porusza się będzie po orbicie posiadającej kształt elipsy z większą półosią o długości 123,3 mln kilometrów.

Po upływie 9 miesięcy od

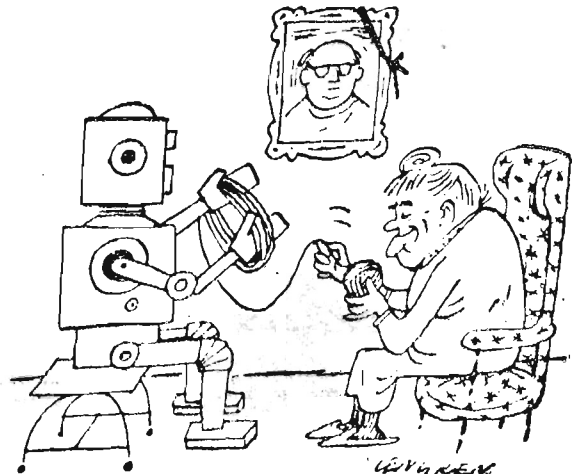
chwili startu, sonda winna znaleźć się ponownie w pobliżu orbity Ziemi, wyprzedzając naszą planetę o 211 milionów kilometrów. Dopiero po czterech pełnych obrotach kosmicznych, to znaczy w trzy lata po starcie, nastąpić powinno spotkanie stacji-sondy z Ziemią.

Podczas zbliżenia stacji do Ziemi zaistnieje może szansa zmuszenia do powrotu na naszą planetę całej sondy lub części jej aparatury. Na komendę z Ziemi można by też było rozkazać stacji, aby przekazała nam drogą radiową zdjęcia oraz wyniki pomiarów, zapisanych na taśmie magnetofofonowej podczas spotkania z Wenus.

Jeśli stacja — sonda nie zostanie zmuszona do wyłączenia na Ziemi, cykl jej powrotów w pobliże naszej planety powtarzał się będzie co trzy lata.

Układ rakiety, który wprowadził na orbitę radziecką automatyczną stację międzyplanetarną, można by wykorzystać również dla wysłania stacji — sondy, obiegającej Marsa. Chciałbym zaś przywrócić uwagę polskich czytelników tylko na jednym, moim zdaniem najciekawszym, wariacie marsjańskiej stacji — sondy.

Jeśli wystartuje ona ze Sputnika, wyrzuczonego na taką samą odległość — wysokość i lecącego z taką samą szybkością jak ten, który rego użyto do eksperymentu z wyrzuceniem pierwszej rakiety ku Wenus, lecz skierowana zostanie w ściśle odwrotnym kierunku, to stanie się sputnikiem Ziemi i Marsa. Sputnik powracać będzie w pobliże Ziemi również co trzy lata. Oddali się on od Słońca na maksymalną odległość 242 miliony kilometrów, a zatem „wychyli się” poza orbitę Marsa o 14,5 miliona kilometrów. (WIT-AR)



## Drugi etap Olimpiady Astronomiczno-Geograficznej

Komisja IV Olimpiady Astronomiczno-Geograficznej wraz z dyrekcją Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego w Chorzowie wybrała Łańcut, jako miejsce eliminacji dla młodych astronomów i geografów z woj. rzeszowskiego, biorących udział w olimpiadzie.

Eliminacje do II etapu odbędą się już w najbliższy poniedziałek i wtorek (6 i 7 bm.) w łańcutkim Liceum Ogólnokształcącym nr 1. Początek turnieju godz. 10. Imprezę prowadzi mgr Władysław Kopiczeński.

## ZAWIADOMIENIE

Zarząd PSS w Rzeszowie zawiadamia członków Spółdzielni, że bilans i rachunek wyników za 1960 r. wyłożone są do wglądu do dnia 12 marca 1961 r. w biurze PSS — Rzeszów, Rynek 18, w godz. od 7,30 do 15,30. K-373/2

## Powszechna Spółdzielnia Spożyców w Jasle

dażąc do poprawienia jakości produkcji wędlin i wyrobów wędliniarskich oraz pieczywa przyjmuje z dniem 1 marca 1961 r. zainteresowanych w sprawie reklamacji oraz ewentualnych zwrotów naszych wyrobów. Punkt reklamacji znajduje się w Wypożyczalni Sprzętu Gospodarstwa Domowego w Jasle, przy ul. Dzierżyńskiego 4. 380/1

## Uwaga! Nauczyciele szkół podstawowych I

Studium Nauczycielskie Wydział Zaoczny dla Pracujących w Przenyślu, ul. Basztowa 13, telefon nr 623 ogłasza wpisy na rok szkolny 1961/62 na 3-letnie studia zaoczne. W roku szkolnym 1961/62 czynne będą kierunki: a) filologia polska b) filologia rosyjska c) historia d) pedagogika ze specjalizacją w zakresie nauczania początkowego wraz z drugą specjalnością do wyboru: praca ręczna lub śpiew. Na zaoczne studium przyjmowani będą czynni wykwalifikowani nauczyciele szkół podstawowych oraz pracownicy pedagogiczni placówek wychowawczo-opiekuńczych i oświatowych posiadający kwalifikacje do nauczania w szkołach podstawowych. Podania należy wnieść do dnia 31 marca 1961 r. Egzamin wstępny odbędzie się między 15 a 31 maja 1961 r. Bliższe informacje można otrzymać w sekretariacie Studium oraz w Inspektoratach Oświaty. K-377/1

## Pracownicy poszukiwani

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO I KIEROWNIKA ZAOPATRZENIA — przyjmie natychmiast Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Medyce. Wymagane jest średnie wykształcenie. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmują Zarząd GS „SCh” — Medyka. K-378/1

Państwowa-Prywatne Przedsiębiorstwo Robót Budowlano-Remontowych Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Likwidacji w Rzeszowie, ul. Lwowska 16

## OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót malarsko-lakierniczych w bud. kina „Apollo” w Rzeszowie.

Podkłady ofertowe do podjęcia w biurze przedsiębiorstwa. Oferty należy składać w dwóch kopertach w terminie do 20 marca 1961 r. w biurze przedsiębiorstwa, przy ul. Lwowskiej 16.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 marca 1961 r. o godz. 10 w biurze przy ul. Lwowskiej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-374/1

Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego w Krośnie, ul. M. Buczka 11

## OGŁASZAJĄ PRZETARG nieograniczony I, II i III

na sprzedaż dwóch samochodów ciężarowych

marki „Lublin” — zużycie 70 proc. marki „Gaz”-51 — zużycie 55 proc.

Cena wywoławcza podana zostanie w dniu przetargu. Przetarg I odbędzie się 23 marca br. o godz. 9. Ewentualne przetargi II — 6 kwietnia 1961 r. i III — 20 maja 1961 r.

Miejsce przetargu — Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego Krosno. Samochody oglądać można na terenie przedsiębiorstwa w dniach od 10 marca do 20 maja w godz. od 8—12. Przystępujący do przetargu winni złożyć w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K-376/1

## Obwieszczenie o licytacji

Skarbowy Urząd Komorniczy Wydziału Finansowego Prez. MRN w Rzeszowie podaje do ogólnej wiadomości, że zgodnie z art. 80 i 85 dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. nr 21 poz. 84) odbędzie się w dniu 6 marca 1961 r. o godzinie 10 w lokalu Wolbacha Ryszarda zam. w Rzeszowie, przy ul. Obrońców Stalingradu nr 41/34 sprzedaż z licytacji następujących ruchomości: samochodów osobowych marki „Skoda Oktawia” popielaty, mało używany nr KK 1150, radio marki „Preludium” nowe, radio marki „Aga” (czynne), w dobrym stanie, kredens pokojowy jasny dębowy i pralka elektryczna nr 3 w dobrym stanie, wymienione przedmioty o łącznej wartości 94.300 zł. Przedmioty powyższe stanowią własność Wolbacha Ryszarda zam. w Rzeszowie, ul. Obr. Stalingradu 41/34. Zajęte przedmioty można oglądać na godzinę przed rozpoczęciem licytacji, w miejscu wyznaczonym. W razie niedojścia do skutku licytacji, następna licytacja odbędzie się 14 marca 1961 r. w miejscu i czasie wyznaczonym dla pierwszej licytacji. KOMORNIK SKARBOWY K-371/1

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Inspektorat Oświaty w Radymnie

## OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dokończenie budowy szkół w Waclawicach, Walawie i Korczowej (obecny stan surowy otwarty) oraz wykonanie remontów kapitalnych szkół w Grabowcu i Łazach. Prace przy budowie szkół i remontowe należy wykonać z materiałów własnych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 20 marca 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi 25 marca 1961 r.

Szczegółowych informacji udzieli Inspektorat Oświaty w Radymnie w godz. od 9 do 11.

Inspektorat Oświaty zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta. K-375/1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Medyce

## OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

1. Malowania piekarni i pomieszczeń biurowych
2. Uzupełnienia instalacji uzienień do silników
3. Malowania sklepów nr 1, 2, 3, 7, 11 i 15 w GS „SCh” — Medyka.

Oferty należy składać do 16 marca 1961 r. w biurze GS „SCh” — Medyka. Zarząd Gminnej Spółdzielni udziela wszelkich informacji codziennie od godz. 8,30 do 12. K-379/1

## Ogłoszenia drobne

### Nauka

WYDZIAŁ Zaoczny Technikum Drogowego w Jarosławiu, ul. Szkolna 1 ogłasza, że trwają wpisy na semestr wiosenny do 15 marca 1961 r. Warunki przyjęcia: 18 lat i zatrudnienie w dziedzinie drogownictwa. Nauka za darmo od kwalifikacji trwa od 3 do 5 lat. G-272/3

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 165. K-249/15

### Zguby

WYRWICZ Stefan, zgubił licencyjną członkowską Związku Polskich Artystów Plastyków wydaną przez Zarząd Główny w Warszawie. Pg-260/1

GROCHOWICZ Władysław, zam. w Cerkowie, pow. Lubaczów — zgubił kartę rejestracyjną oraz amatorskie prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Lubaczowie. Pg-250/1

SPIEWAK Danuta, zgubiła świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Puszczy, pow. Deblina. Pg-258/1

WOJEWÓDZKI Dom Kultury w Rzeszowie unieważnia zgubione zaświadczenie rejestracji powielacza spirytusowego nr 51/S-51 oraz zezwolenie nr 256 na zakup 5000 sztuk hektograficznych. G-269/1

OCHWAŁ Józef, ur. 19 marca 1936 r. zgubił świadectwo ukończenia w 1953 r. Zasadniczej Szkoły Metalowej w Gliniku Mariampolskim. Pg-262/1

LUTAK Jan Władysław, zgubił w 1959 r. świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Strzyżowie. Pg-261/1

### Sprzedaz

SPRZEDAŻ parceli budowlanej (Rzeszów — Czajka) blisko przystanku MKS. Wiadomość: Katarzyna Was, Kollataja 2. G-270/1

„TZ”-38 z przyczepą — sprzedaż. Stalowa Wola, ul. Hutnicza 7/8. Pg-263/1

PIANINO wiedeńskie — sprzedaż. Rzeszów, Dąbrowskiego 62/5. G-273/1

### Podziękowanie

Panu dr MICKOWSKIEMU — za troskliwą opiekę w czasie naszej choroby oraz za pełne poświęcenie w czasie leczenia córki, serdeczne podziękowanie składają — Wiackowie. G-271/1

# RZESZÓW

Piątek  
3  
marca 1961 r.



**RZESZÓW**  
Apteka Społeczna nr 8  
ul. Czackiego 2  
Staly dyżur nocny:  
Apteka Społeczna nr 4  
ul. Dąbrowskiego 55



**Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza** — Pigmalion  
godz. 19



**ZORZA** (ul. 3 Maja) —  
Portret Jennie  
(USA 1 18)  
godz. 13.30, 17.30, 19.45  
**MEWA** (ul. Dąbrowskiego) —  
Osaczony (ang. 1. 18)  
godz. 17

**SWIT** (ul. Langiewicza) —  
Słońce świeci dla wszystkich  
(cz. 1. 14)  
godz. 17, 19

**APOLLO** (Staromieście) —  
Późne wesele  
(duński 1. 14)  
godz. 16.30, 18.30

**PRZODOWNIK** (ul. Pstrów-  
skiego) —  
Szkana góra (pol. 1. 16)  
godz. 17, 19

**UWAGA:** Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

**KLUB DOBREGO FILMU:**  
Pulapka (franc.) godz. 20



Wystawa „Fotografia Prasowa” — Michała Kopcia —  
Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza



Jak się mieszkało kolora na Wawelu — odczyt literata Eugeniusza Szermentowskiego (WDK — sala nr 30, II p. godz. 18)

### Radio

**PROGRAM I**  
Program dnia: 6.10, 15.05  
Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00  
8.00, 12.05, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00  
9.00 Audycja dla kl. VII 9.40  
Dla przedszkoli zabawy rytmiczne 10.00 Rozmowy na temat tolerancji 10.10 Muzyka baletowa 10.30 Budujemy szkołę 10.50 Tysiąclecie 11.30 Z cyklu „Rodzice a dziecko” 12.15 Polskie melodie ludowe 12.40 „Swojskie melodie” 13.00 Audycja dla kl. I i II 13.20 Tematyka węgierska 13.50 Audycja dla młodzieży szkolnej 13.30 Senty rozrywki 17.00 Kultura pilnie poszukiwana 17.30 Z życia Związku Radzieckiego 18.40 Radio-reklama 19.05 Uniwersytet Radiowy 20.26 Wiadomości sportowe 21.00 Koncert życzeń

**PROGRAM II**  
Program dnia: 6.40, 15.25  
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15.00, 19.00, 23.50  
9.00 Koncert solistów 10.00 „W krainie melodii” 12.30 Muzyka ludowa Wietnamu 13.30 Z najpiękniejszych opatek 16.00 Do tańca grają orkiestry 18.10 Radio-reklama 19.15 Estetyka życia — audycja literacka 22.13 Wiadomości sportowe 22.15 „Tak jest, jak wam się zda” 23.15 słuchowisko 23.05 Encyklopedia jazu

**ROZGŁOSZNIARZ RZESZOWSKA PR**  
6.10 Audycja dla wsi 6.20 Poadnictwo Wiejskie 16.00 Wiadomości z Rzeszowa 16.10 Nasz mikrofonik 16.15 „Klub poselski” — audycja Ireny Skalskiej 16.25 Spiewają zespoły regionalne

## Skandaliczne warunki sanitarne

...panują na podwórzu domu przy ul. Grunwaldzkiej nr 18 w Rzeszowie. Lokatorzy są bezradni. Ich starania nie przynoszą żadnych rezultatów — bowiem ani właściciel ani administrator, nie troszczą się o naprawę urządzeń kanalizacyjnych. One bowiem są główną przyczyną złych warunków sanitarnych. Proponujemy Miejskiej Stacji Sanitarno — Epidemiologicznej energiczniej wdrożenie w... akcje.

## Mrożonek jak na lekarstwo Gdzie biała kielbasa? Chleb razowy na miodzie tylko od święta

Po dość długim okresie pełnym niezdecydowania — sprwadzić czy nie — „pójda” czy nie — w rzeszowskich sklepach, spożywczych, a także w „Delikatessach” ukazały się mrożonki. Początkowo były mrożone pomidory, sliwki, a nawet młode ziemniaczki. Teraz nic z tych rzeczy. Od czasu do czasu pokazały się sliwki mrożone i koniec na tym. O mrożonych czarnych jagodach, truskawkach, wspomnianych już pomidorach i ziemniakach ani słychu, nie mówiąc już o o-

górkach czy fałsolce szparagowej. Sprowadzi się je zapewne — jak nas uczy doświadczenie, wtedy, gdy na rynku ukazały się już... świeże owoce i jarzyny. Tymczasem wszelkie mrożonki są najbardziej poszukiwane właśnie w obecnym okresie. Podobnie jest z innymi artykułami. Rzeszowska PSS wprowadziła ostatnio na rynek pyszny chleb razowy — jak twierdzą wtajemniczeni: na miodzie, sprzedawany w opakowaniu celofanowym.

Cóż z tego, skoro pokazuje się on tylko w sklepach od święta, choć cieszy się dużym powodzeniem. Jak tak dalej pójdzie, chlebek w ogóle zniknie ze sprzedaży, co raz bowiem rzadziej można go nabyć w sklepach z pieczywem. Choć w Rzeszowie mamy zakłady mięsne, zajmujące się wytwarzaniem różnorodnych wędlin (raz lepszych raz gorszych), to od niepiamitych czasów nie można nabyć białej kielbasy, która w wielu domach uchodzi za przysmak. Z kielbasą jest podobnie jak z mrożonkami. Jeżeli jest w sprzedaży, to tylko latem, które jak wiadomo nie sprzyja przechowywaniu świeżej, niewędzonej kielbasy. Uważamy, że wszystkie wy- mienione braki można przy odrobnie dobrej woli usunąć.

## Z wędrówek Pstryczka

Widzę, że nawet ZOM przegają się konkursem pod hasłem: Rzeszów oczaruje każdego przybysza czystością, kwiatami, u- przejmnością mieszkańców. Dowodem tego są pojemniki na śmieci, jakie dostarczono na podwórza większości kamienic. Jeżeli będą one systematycznie jeszcze opróżniane, wszystkie podwórza rzeszowskie będą lśniły czystością. Natomiast nie zgadzam się z traktowaniem otwch pojemników jako elementu dekoracyjnego.



## Punkt zwrotu pieczywa

Zarząd Powzechnej Spółdzielni Spożywców w Rzeszowie uruchomił ostatnio punkt zwrotu pieczywa (produkowanego przez spółdzielnię piekarniczą), które ocenione zostało przez konsumentów jako nienadające się do spożycia. Za zwrócone pieczywo zlej jakości klienci otrzymują równowartość w gotówce. Zwracanie można w dniu zakupu a najpóźniej do godziny 10 następnego dnia. Punkt zwrotu pieczywa mieści się przy ul. Grunwaldzkiej 5. Czynny jest codziennie od godz. 8 do 15.30. Jak z powyższego wynika jest to jeszcze jedno udogodnienie. Reklamacje odbiorców, krytyczne uwagi prasy nie pozostały bez echa. Centralne władze ZSS „Społem” wprowadzają punkty zwrotu pieczywa we wszystkich większych miastach Polski. Tam gdzie PSS prowadzi zakłady marnarskie — czynne będą również punkty zwrotu tych wyrobów. (w)



Gdzie dziś pójdziemy? Do kina, teatru. Czekaj... zobaczmy kalendarzyk w „Nowinach Rzeszowskich”...  
Foto: M. Kopeć

## Coś dla redaktorów gazetek

Rocznica śmierci gen. Karola Świerczewskiego jest szczególnie uroczystą obchodzoną na terenie naszego województwa. W tym roku, jak i w latach poprzednich głównym organizatorem uroczystości związanych z XIV rocznicą śmierci gen. Waltera

jest Liga Przyjaciół Zolnierza. W związku z tym, jak poinformował nas sekretarz Zarządu Miejskiego LPZ w Rzeszowie — tow. Stanisław Hader — Wydział Kultury Prezydium MRN i ZM LPZ w Rzeszowie ogłosił konkurs na najlepiej wykonaną gazetkę ścienną, poświęconą życiu i walce Karola Świerczewskiego. Do konkursu, który trwać będzie do 30. III, zgłosiło już swój udział wiele kół LPZ, drużyn ZHP, grup ZMS itd. Gazetki przesłane do ZM LPZ wezmą udział w eliminacji wojewódzkiej. Najlepsza z nich zostanie wyróżniona nagrodą rzeczową. Dwie następne również. Trzy nagrodzone gazetki wezmą udział w wystawie, która zostanie zorganizowana w salach WDK. J. K.

## Kombinatorzy z GS Lubenia staną przed sądem

W połowie stycznia br. Prokuratura Powiatowa powiadomiona została, że w sklepie tekstylnym GS Lubenia pow. Rzeszów dokonane zostały nadużycia przez Stanisławę Rzegocką. Ponownie przeprowadzony ścisły re- manent wykazał łączny brak towaru i gotówki na sumę 64.752 zł. Śledztwo ujawniło, że Rzegocka kilkakrotnie wy- nosiła ze sklepu worki z towarem, który następnie sprze- dawała pokątnie. Nie działała jednak sama. Ustalono bowiem, że godnym jej kompanem był Józef Krzysztoń z Sołonki, który jako drugi członek Zarządu GS podejmował bezprawnie różne kwoty pieniężne pochodzące z utargu sklepowego, wprowadzając w zamian to- wary nabyte z przeceny — przy czym ustalał na nie samowolnie nowe ceny, lub też zachowywał takie, jakie figurowały przed przeceną da- nego towaru. M. in. wprowadził on w ten sposób 10 par spodni mę- skich, które według dawnej ceny kosztowały 725 zł za sztukę, a po przecenie tylko 240 zł. Kiedy spodnie te wróciły z powrotem do sklepu — kosztowały znów ponad 700 zł. Oczywiście nikt ich nie kupował, ale leżały jako towar niechodliwy do rozliczeń remanentowych, podczas gdy różnicę w gotówce Krzysztoń dawno pobral już ze sklepu. Obydwójce zostali aresztowa- ni i staną wkrótce przed sądem. (j)

## SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Najbliższe tygodnie mają dla bokserów decydujące znaczenie. W tym czasie rozegranych zostanie szereg imprez, których wyniki będą jak najbardziej istotne dla układu tabeli w I li- dzie, a także przy ewent. zakwalifikowaniu się naszych pięściarzy walczących o wejście do II ligi, do grupy finałowej. Prócz nich, do najważniejszych zaliczyć także należy walki juniorów o puchar GKKFIT (najbliższe spotkanie z Katowicami w Stalowej Woli 5 bm.) oraz eliminacje strefowe indywidualnych mistrzostw Polski Juniorów w Dąbrowie Górniczej.

Przed decydującą batalią w boksie  
mniej 8 punktów, zwycięstwo po- winno należeć w końcowym re- zultacie do gości. Najserdeczniej im tego życzymy.

5 bm. reprezentacyjna jedenastka juniorów okręgu rzeszowskiego rozegra w Stalowej Woli ko- lejne spotkanie o puchar GKKFIT z juniorami Katowic. Niewiele wiemy w tej chwili o możliwości- ach i poziomie Ślązaków. Wyda- je nam się jednak, że pokona- nie gości będzie możliwe. W tym roku mamy bowiem zupełnie do- brą drużynę i zdobywie mistrzo- stwa grupy leży w naszych mo- żliwościach. Młodych pięściarzy czeka także już w następną nie- dzielę 12 bm. nie lada przeprawa. Oto w Dąbrowie Górniczej od- będzie się strefowe mistrzostwa in- dywidualne, z udziałem mistrzów okręgów krakowskiego, śląskiego, rzeszowskiego i opolskiego. Sa- dymy, że przy szczęśliwym io- sowaniu (bo i ono wchodzi w grę) w turniejach ma ogromne znacze- nie) do finałów w Cetniewie (14-tem br.) powinno się zakwalifi- kować co najmniej 6 pięściarzy Rzeszowa. Liczymy szczególnie na Radonia, Rułę, Licę, Kaniaka, Daniluka, Kurasia i Drausa, choć wszystkim naszym sympatycznym chłopcom życzymy sukcesów.

Obecny okres jest w boksie szczególnie gorący. W dniach 17—19 marca br. odbędzie się rów- nież w Stalowej Woli indywidual- ne mistrzostwa bokserskie w kategorii seniorów. Tu na suk- cesy liczą szczególnie pięściarze I ligi, którzy niewątpliwie będą mieli sporo do powiedzenia na tegorocznych indywidualnych mistrzostwach Polski we Wrocławiu, w kwietniu br. Ale na pewno w Stalowej Woli dojdzie do kilku ciekawych pojedynków. Do nich zaliczyć można już walkę Romaniszyna z Tuczańskim, Ku- lasińskiego z Binkiem oraz walki: Dziadka, Napieralskiego, Nowa- kowskiego, Joba, Zbigniewa i Je- rzego Jabłońskiego, Kiesa, Wisza Tuczańskiego, Gołębiowskiego i innych.

W nadchodzącą niedzielę do- dzie w I lidze do spotkania BBS Bielsko ze Stalą Stalowa Wola. Waga tego meczu jest ogromna. Jeśli bowiem pięściarzom Stali uda się pokonać swego przeci- wnika, na drodze do zdobycia za- szczytnego tytułu mistrza Polski stanąć im może już tylko war- szawska Legia. Pięściarze War- szawy mają jednak w niedziele bardzo trudny mecz z Wybrzeżem w Gdańsku, a w przyszłą niedzie- lę 12 bm. będą gościami Stalowej Woli. Wniosek stąd prosty — wy- grana w Bielsku daje 99 proc. szans na zdobycie tytułu mi- strzowskiego, gdyż pokonanie Le- gii na własnym ringu leży zupeł- nie w możliwościach stalowców.

A więc wszystkie oczy zwróco- ne są w niedzielę 5 bm. do Bielska. Spróbujmy więc odpo- wiedzieć sobie na pytanie, czy są szanse na zwycięstwo? Na pewno są, choć wiadomo, że nie może ono przysieść łatwo. Kiedy w ub. roku obserwowaliśmy w Bielsku spotkanie między Stalą a BBS doszedłem do wniosku, że w za- sadzie można było ten mecz zr- misować, a może nawet i wygrać. Stalowcy nie pojechali jednak w pełnym składzie i nie walczyli już o taką, jak obecnie, stawkę. W I lidze, aby myśleć o wy- granej trzeba mieć pewnych co najmniej 8 punktów. Czy takie są? Wydaje mi się, że powinni wygrać swe walki: Romaniszyn, Przyłucki, Szado i Algert zaś co najmniej remis winni osiągnąć: Kolasiński, Misiak i startujący po-

Tak więc zanim wszechwładnie naszych kibiców sportowych op- anuje piłka można — będzie jeszcze sporo emocji bokserskich. A trzeba dodać, że ta dyscypli- na sportu staje się znów coraz popularniejsza i cieszy się coraz większym zainteresowaniem. J. CHODZIŃSKI

### NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centralny 2058, 2057 redaktor naczelny 4735, zastę- pca redaktora naczelnego 4810, redakcja nocna 5017, admini- stracja 46, sportowy 4358, se- kretarz redakcji i wszystkie działy łącz centrala. Odsyłali redakcji: Przemysł ul. Warw- skiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tar- nobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3, tel. 291, Biuro Reklam i Ogło- szeń — 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenu- meraty przez: urzędy poczo- we, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-8-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenume- raty miesięcznej — zł 12.50 kwartalnej — zł 37.50, półroc- nej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. P-1-409